REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Środa, 23 czerwca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ



Nr 171 Kraków Rok 57

Marszałek Sokołowski przyjął zaproszenie

Eksperci czterech mocarstw przedyskutują sprawę reformy walutowej

BERLIN — Dowódca radziecki marsz. Sokołowski zgodził się na propozycje wysunięte przez gubernatorów wojskowych trzech mocarstw zachodnich, którzy zaproponowali spotkanie ekspertów 4 mocarstw celem wspólnego zbadania możliwości rozwiązania problemu reformy walutowej w Berlinie.

Trzej gubernatorzy zaproponowali wszczęcie pertraktacji na temat stosunków handlowych między strefami zachodnimi a strefą radziecką.

Jak donosi agencja DNA tematem rozmów będzie również uregulowanie ruchu towarowego między poszczególnymi strefami.

W liście zapraszającym stronę radziecką do udziału w rokowaniach, gubernator brytyjski Robertson kwestionuje decyzje marsz. Sokołowskiego, że jedyną walutą obiegową w Berlinie będzie waluta strefy radzieckiej.

Projekt radziecki sprawiedliwszy

Tylko spekulanci stracą na wymianie marek

BERLIN W Berlinie z godziny na godzinę oczekiwane jest ostateczne zaaprobowanie przez marszałka Sokołowskiego planu reformy walutowej opracowanego przez komisję gospodarczą strefy radzieckiej

Według informacji z dobrego źródła, reforma w strefie radzieckiej będzie bardziej zróżnicowana niż w zachodnich Niemczech. Uprzywilejowani będą drobni posiadacze oszczędności i przedsiębiorstwa ważne z punktu widzenia interesu powszechnego. Natomiast wielkie fortuny doznają poważnych uszczupleń. Podkreśla się, że reforma w strefie radzieckiej nie wyklucza możliwości ustalenia jednolitej monety dla całych Niemiec.

Rozmowy arabsko-żydowskie na wyspie Rodos

[illegible] — Na wyspie Rodos toczą się rozmowy między przedstawicielami Arabów i Żydów. Delegaci biorący udział w obradach, nie mają od swych rządów upoważnienia do zawarcia układu. Mają jedynie prawo do opracowania linii wytycznych do dalszych pertraktacji.

Mediator ONZ hr. Bernadotte pracuje nad rozwiązaniem problemu Jerozolimy.

LONDYN (PAP) — W depeszy z Kairu agencja Reutera zapowiada, że w bieżącym tygodniu trzej królowie arabscy: Abdullah (Transjordania) Faruk (Egipt) i Ibn Saud (Arabia Saudyjska) przedyskutują „ostateczny plan arabski pokoju w Palestynie". W tym celu Abdullah udaje się we wtorek na dwudniowy pobyt do Kairu, a następnie poleci do Ryad na spotkanie z Ibn Saudem. Będzie to pierwsze od lat 25 spotkanie Abdullaha z Ibn Saudem.

Wyrok śmierci na 40 marynarzach greckich

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Aten, tamtejszy sąd wojskowy skazał na śmierć 40 spośród 118 oskarżonych o bunt i kontakt z powstańcami oficerów i marynarzy floty greckiej.

107 milionów wpłat gotówką na Wspólny Dom

WARSZAWA — Centralny Komitet Bud. Wspólnego Domu Zjednocz. Partii Klasy Robotniczej dysponuje już sumą 107 milionów złotych, wpłaconą na Fundusz Budowy Wspólnego Domu. z tej kwoty pierwszomajowa zbiórka dała 33,035,687 zł, wpłaty różnych instytucyj 38.695.730 zł. oraz pierwsze wpłaty rat na cegiełki 36.125.238 co razem czyni kwotę 107.848.655 złotych

Pełny wykaz wpłat na poczet pierwszej raty od sum zadeklarowanych opublikowany będzie w początkach lipca br. i zawierać będzie zestawienie poszczególnych województw.

„Drugie Monachium" potępia przywódca komunistów francuskich

PARYŻ — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, przemawiając do górników Zagłębia Bassee, ostro potępił zalecenia konferencji londyńskiej, określając je mianem „nowego Monachium".

Poruszając dalej sprawę pomocy amerykańskiej, Thorez oświadczył, że partia komunistyczna miała słuszność, gdy protestowała przeciwko warunkom tej pomocy i twierdziła, że plan Marshalla postawi pod znakiem zapytania niezależność gospodarczą i polityczną Francji, pozbawi ją odszkodowań niemieckich i doprowadzi do obozu imperialistycznego, skierowanego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Thorez ostro skrytykował politykę rządu, która uniemożliwiła zwiększenie wydobycia węgla w kraju i uzupełnienie jego zapasów węglem niemieckim, otrzymywanym z tytułu odszkodowań. Zamiast tego — podkreślił Thorez — kupujemy węgiel amerykański, płacąc zań wysokie ceny i lekceważymy interesy Francji, przyjmując zalecenia konferencji londyńskiej, które w zakresie polityki zagranicznej pozbawiają nas prawa do bezpieczeństwa i odszkodowań, a w dziedzinie polityki wewnętrznej — powodują coraz większe trudności i zubożenie mas ludowych.

Pamiętnik Franka demaskuje Buehlera

Terror wobec Kościoła w Polsce

W poprzednim numerze, w sprawozdaniu z 4 dnia procesu Buehlera podaliśmy pierwszą część zeznań świadka ks. Mazanka. Dzisiaj podajemy ciąg dalszy zeznań wyżej wym. świadka.

Wszystkie zarządzenia i rozkazy wydał Kurii urzędnik Wilden, któremu podlegały w rządzie GG sprawy kościelne, oraz przez policję i gestapo.

W lipcu 1941 roku aresztowano wszystkich pracowników Kurii. Świadek miał wówczas codziennie wizyty gestapo u siebie, które chciało z niego zrobić swego konfidenta. Wobec stałego oporu, gestapo aresztowało świadka. Przesłuchiwano go w sprawie pieniędzy, przysłanych zza granicy dla profesorów, którzy powrócili z Sachsenhausen. Świadek przesiedział 10 miesięcy na Montelupich i 16 miesięcy w Wiśniczu. W więzieniu świadek był bity i głodzony.

Na pytanie sędziów i ławników ks. kanclerz Mazanek oświadczył dalej, że Niemcy domagali się, aby Kuria wydała zarządzenie proboszczom, żeby ci z ambon polecali wiernym terminowe oddawanie kontyngentów, oraz zachęcali ludzi do wyjazdu do roboty do Rzeszy.

Zapytany o wypadki narzucenia biskupów niemieckich na terytorium

(Dokończenie na str. 2).

Opróżniają się więzienia po amnestii w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — W poniedziałek rozpoczęto zwalniać z więzień osoby podlegające amnestii, proklamowanej w sobotę przez prezydenta Gottwalda. Pierwszą wiadomość o symbolicznej białej fladze, powiewającej na pustym więzieniu, otrzymano z Cheb. Wszystkich więźniów w liczbie 782 zwolniono też już we wczesnych godzinach rannych z więzienia przy sądzie okręgowym w Pradze.

Na zdjęciu...



W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej. Podczas posiedzenia przemówienie wygłosił m. in. tow. premier Cyrankiewicz. Foto SAP



Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie toczy się proces przeciwko Józefowi Buehlerowi byłemu szefowi „rządu" G. G. Na zdjęciu: osk. Buehler przysłuchuje się rozprawie. Przed oskarżonym siedzą obaj obrońcy z urzędu, adwokaci Rappaport i Kosiński. Foto SAP

Będziemy mieli własny ryż i bawełnę

Pomyślne wyniki próbnej hodowli

WARSZAWA. W Państwowym Instytucie Nauk Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach oraz w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin prowadzone są doświadczenia nad aklimatyzacją roślin przemysłowych i pastewnych.

Rozpoczęta na wiosnę br. hodowla ryżu daje dotychczas zadawalające wyniki. Stwierdzono, iż rodzaj i jakość wody, użytej do nawadniania pól, ma decydujący wpływ na rozwój rośliny. Przy prowadzonej również uprawie bawełny — na podstawie dotychczasowych doświadczeń — można przypuszczać, iż uda się wyprowadzić odmianę przystosowaną do naszego klimatu.

Przeprowadzono również doświadczenia nad uprawą kukurydzy. Kilka odmian kukurydzy, wziętych do doświadczeń dało plony w wysokości 40 — 55 q z ha. Najlepsze wyniki osiągnięto z odmianami wczesnymi, które znajdą zastosowanie także i w gorzelnictwie.

Prowadzone są także prace nad aklimatyzacją końskiego zębu, który dotychczas w naszym klimacie nie owocował. Produkcję nasion tej rośliny skoncentrowano w najcieplejszej części Polski, w woj. wrocławskim. Stamtąd nasiona rozprowadzane będą na teren całego kraju.

Amerykanie chcą mieć ONZ u siebie

WASZYNGTON (PAP) — Demokrata nowojorski Bloom, członek komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, wyraził obawę, że generalne zgromadzenie ONZ, które ma zebrać się na sesję wrześniową w Paryżu, może zająć się propozycją przeniesienia siedziby głównej Narodów Zjednoczonych do Europy. Nawiązując do tych przypuszczeń, przewodniczący komisji Eaton oznajmił, że ma nadzieję, iż Narody Zjednoczone „nie powezmą pośpiesznej decyzji przeniesienia się gdzie indziej". Zapowiedział on, że na następnej sesji Kongres zatwierdzi kredyt w wysokości 65 milionów dolarów na główną siedzibę ONZ w Nowym Jorku.

Słowacki Goebbels skazany na 30 lat więzienia

PRAGA (PAP) — Trybunał Ludowy w Bratysławie ogłosił wyrok w procesie przeciwko Tido Gasparowi, byłem szefowi urzędu prasy i propagandy w tzw. państwie słowackim i gorliwemu propagatorowi idei hitlerowskich. „Słowacki Goebbels" uznany został winnym zdrady państwa i skazany na 30 lat ciężkiego więzienia.

Tajne klauzule układu londyńskiego dzielą Niemcy

BERLIN. — Jak donosi szturgardzka socjal - demokratyczna służba prasowa, uchwały londyńskiej konferencji sześciu państw zawierają tajne klauzule o cesji terytorium niemieckiego. I tak na przykład Holandia otrzymała przy rzeczenie, że zostanie do niej wcielone 183 miasteczek i wsi terytorium pogranicznego.

Narada pełnomocników CKW PPS

WARSZAWA. Wydział organizacyjny CKW PPS komunikuje, że na odprawie, która odbędzie się w CKW 24 bm. o godz. 10 rano w sprawie omówienia wyników zbiórki na Wspólny Dom winni przybyć sekretarze organizacyjni WK, kierownicy oddziałów ogólno - organizacyjnych WK, pełnomocnicy wojewódzcy PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom oraz pełnomocnicy CKW do spraw zbiórki.

Odprawa sekretarzy OM TUR

Odprawa miesięczna sekretarzy powiatowych OM TUR, odbędzie się dnia 23. 6. 48 r. o godz. 9 rano w lokalu Wojewódzkiego Komitetu OM TUR w Katowicach ul. Młyńska 22. Na odprawę należy zabrać sprawozdanie miesięczne za m-c czerwiec.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Miliardowy deficyt we Włoszech

RZYM. — Minister skarbu Giuseppe Pella, pełniący w zastępstwie funkcję ministra budżetu wniósł do Izby deputowanych preliminarz budżetowy przewidujący deficyt w sumie około 382413 milionów lirów.

W przyszłej zjednoczonej partii

oceną wartości będzie praca

dla dobra klasy robotniczej i całego narodu

WROCŁAW — W przybranej flagami narodowymi i sztandarami partyjnymi auli Politechniki Wrocławskiej odbył się IV wojewódzki zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej z udziałem około 700 delegatów z terenu Dolnego Śląska

DEKLARACJA GÓRNIKÓW

Wśród entuzjazmu weszła na salę delegacja górników wałbrzyskich, która wręczyła przewodniczącemu zjazdu symbole swej pracy — bryłę węgla i koksu. Stary górnik repatriant z Francji powitał zjazd, przyrzekając w imieniu wszystkich górników kontynuować wytężoną pracę dla odbudowy Ojczyzny.

Na wezwanie Ojczyzny wróciliśmy do Polski z Francji, Belgii i Westfalii. Dołożymy wszystkich sił dla Polski demokratycznej, Polski zjednoczonej, Polski socjalistycznej".

Przewodniczący zjazdu serdecznie podziękował delegacji górników, podkreślając, że ich przybycie jak i obecność wielkiej ilości przodowników pracy na zjeździe, świadczy o akceptacji przez masy członkowskie linii politycznej kierownictwa PPS, które konsekwentnie dąży do stworzenia jednej partii klasy robotniczej.

Referat o podłożu ideologicznym i zadaniach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wygłosił sekretarz CKW PPS tow. Ćwik.

W zjednoczonej partii — podkreśla mówca — nie będzie byłych PPR-owców i byłych PPS-owców. Będą tylko ludzie, których wartość mierzyć się będzie wyłącznie wartością ich pracy dla dobra klasy robotniczej i całego Narodu Polskiego".

Sekretarz WK PPS tow. Elczewski wygłosił sprawozdanie organizacyjne. „Rok sprawozdawczy — oświadcza mówca — był okresem formułowania jasnej marksistowskiej linii naszej partii. Koncepcja wspólnego szkolenia aktywistów związkowych i partyjnych, znalazła dobry oddźwięk w klasie robotniczej.

O prężności organizacji i zdrowym nastawieniu ideologicznym świadczy wysokość zadeklarowanej sumy 70 milionów zł na Wspólny Dom.

REZOLUCJA

[illegible]

zdawczym, a zwłaszcza w toku kampanii zjednoczeniowej nastąpiła [illegible] czna poprawa uświadomienia socjalistycznego mas członkowskich. Rezolucja stwierdza dalej, że najważniejszym zadaniem w bieżącym etapie jest pełne przygotowanie polityczne i organizacyjne partii do zjednoczenia. Konferencja podkreśla konieczność nieustannego zacieśniania współpracy z PPR. Podejmując uchwałę narady sekretarzy komitetów fabrycznych Pafawagu i kopalni „Wiktoria", rezolucja wzywa [illegible] botników Dolnego Śląska do uczczenia zjednoczenia podniesieniem wydajności pracy i jakości produkcji. W końcu uczestnicy konferencji serdecznie pozdrawiają bratnią organizację wojewódzką Polskiej Partii Robotniczej.

Polska - Rumunia 4:3

WARSZAWA — W 3 dniu meczu tenisowego Polska — Rumunia mixt rumuński Stanescu Schmidt pokonał Jędrzejowską i Hebdę 6:3, 6:3. Wynik ogólny spotkania 4:3 dla Polski.

Uchwały Walnego Zjazdu

„Wici" za jednością młodzieży

Współzawodnictwo pracy również i na wsi

WARSZAWA — W czasie obrad Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu delegatów ZMW „Wici" rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli młodzieży wiejskiej.

We wszystkich wypowiedziach na pierwsze miejsce wysunęło się zagadnienie jedności organizacyjnej młodzieży. Delegaci „Wici" solidaryzowali się w tej sprawie w pełni z tezami zawartymi w referacie ideowym. Wszyscy podkreślali wielką wagę zjednoczenia młodzieży dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

Następnie ob. Ożga-Michalski zreferował projekt deklaracji opracowanej przez Zarząd Główny Z. M. W. „Wici".

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję:

Walny Zjazd delegatów ZMW „Wici" wita z radością fakt zjednoczenia się narodu polskiego wokół programu państwa ludowo - demokratycznego, zapewniającego pełny rozwój życia narodowego i pełną jego niezawisłość.

Walny Zjazd wzywa wszystkich wiciarzy, aby swoją postawą i pracą przyśpieszyli proces jedności organizacyjnej na zdrowych podstawach demokracji ludowej i sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Rezolucja w sprawie jedności demokratycznej młodzieży świata wyraża uznanie dla wysiłku i osiągnięć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, oraz zapewnia, że zjednoczenie młodzieży polskiej będzie [illegible] częskim wkładem w [illegible] solidację pokojowych sił demokratycznych i odpowiedzią dla podżegaczy wojennych.

W rezolucji w sprawie współzawodnictwa pracy Zjazd wzywa wszystkie ogniwa organizacyjne Zw do podjęcia współzawodnictwa pracy na wsi.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

The City Observer

„Perspektywy urodzajów w ZSRR i Europie są pomyślne i jeżeli sprzyjające warunki atmosferyczne będą nadal trwały, zbiory pszenicy i jęczmienia mogą być znacznie wyższe niż w roku 1946. Jednakże nawet i ten rekordowy zbiór będzie jeszcze o jedną piątą niższy od przeciętnej produkcji płodów rolnych przed wojną. Różnica ta zwiększy się, jeżeli weźmiemy pod uwagę wzrost ludności w ostatnim 10-leciu. Ostatnie aczmalne opady deszczowe w niektórych krajach nie wywarły ujemnych skutków na urodzaj. Pewną kompensatą była wczesna wiosna, sucha, słoneczna pogoda w kwietniu, które ułatwiły roboty wiosenne w polu.

Wszystkie te elementy wpłyną niewątpliwie na zbiór zbóż chlebowych, który w roku 1947 wyniósł tylko 40 milionów ton w porównaniu z 45 milionami ton w roku 1946, a 62 mil. ton w roku 1939.

Na terytorium Związku Radzieckiego perspektywy urodzaju są doskonałe. Zbiór paszy również zapowiada się świetnie.

Skutki zeszłorocznej suszy wydają się już być przezwyciężone i co najwyżej mogą odbić się na stanie pasz w niektórych krajach. Jeżeli chodzi o Polskę, to warunki uprawy są wprost idealne i nie można oblecywać sobie po oziminach. Wydajność niewątpliwie wzrośnie wskutek zwiększonego użycia nawozów sztucznych."

W roku bieżącym winniśmy wkroczyć w okres równowagi i normalizacji w stosunkach żywnościowych. W walce z głodem rolnictwo europejskie przechodzi do ofensywy.

Pamiętnik Franka demaskuje Buehlera

(Dokończenie ze str. 1).

Polski, świadek stwierdza, że biskup Spiett mianowany został za zgodą i wiedzą ówczesnego rządu polskiego.

Ks. Mazanek zeznaje dalej, że po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lublina znaleziono w sąsiedztwie pałacu biskupiego broń, czy też amunicję, skutkiem czego zaaresztowano całą Kurię i całą Kapitułę. Ks. biskup Fullman został po upływie półtora roku zwolniony, członkowie kapituły jednak i biskup-sufragan zginęli w obozach.

Prokurator Sawicki stawia wniosek, aby zacytować pewne dokumenty z pamiętników Franka i protokółów z posiedzeń rządu GG, na potwierdzenie tezy świadka, że duchowieństwo polskie prześladowane było zarówno z racji swej przynależności do kościoła, jak i do narodu polskiego. Pierwszy z tych dokumentów pochodzi z dnia 19 grudnia 1940 roku, kiedy to Frank na posiedzeniu rządu stwierdził, iż kościół katolicki stał się bardzo nieprzyjazny w stosunku do Niemców i określił katolicyzm w Polsce jako blok narodowy, w stosunku do którego należy stosować twardą rękę. Drugi dokument z konferencji prasowej, gdzie Frank oświadczył, że „jeżeli się twierdzi, że katolicyzm jest trucizną dla narodu, to mogę Polakom życzyć tej trucizny" i wreszcie dokument z posiedzenia członków rządu z 11 lutego 1944 roku, kiedy Frank m. in. oświadczył „mam dość zdrowego rozsądku ażeby zrozumieć, że księża są naszymi śmiertelnymi wrogami".

Przesłuchiwany z kolei świadek ks. prałat Domasik zeznał, że stosunek rządu GG do kościoła katolickiego w Polsce był negatywny.

W dalszym ciągu zeznań ksiądz Domasik potwierdził oświadczenia poprzednich świadków, głosząc, że Buehler został poinformowany przez kardynała Sapiehę o zbrodniczych czynach władz okupacyjnych w GG. O zbrodniach tych zresztą pisał już uprzednio kardynał Sapieha, a w czasie spotkania Sapiehy z Buehlerem i dowódcą gestapo gen. Koppe sprawa ta jeszcze raz została omówiona. Nie ma więc wątpliwości, że oskarżony był o wszystkim dobrze poinformowany.

Protest Polski zrobił duże wrażenie w USA

NOWY YORK. — Dzienniki amerykańskie podają na czołowych miejscach wiadomość o proteście rządu polskiego. Prasa podkreśla, że Rząd Polski, występując z protestem przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej, wychodzi z założenia, że problem bezpieczeństwa w Europie interesuje nie tylko 6 państw, które uczestniczyły w naradach londyńskich lecz również inne kraje, a przede wszystkim kraje, sąsiadujące z Niemcami.

„New York Times" zaopatruje wiadomość o notach protestacyjnych Polski tytułem, „Warszawa protestuje przeciwko paktowi w sprawie Niemiec, stwierdzając, że układ londyński zagraża bezpieczeństwu Europy". „New York Herald Tribune" pisze o notach pt. „Polacy protestują przeciwko koncepcji tworzenia państwa zachodnio-niemieckiego". „Washington Post" podkreśla w tytule: „Polacy stwierdzają, że umowa londyńska stanowi pogwałcenie poprzednich układów w sprawie Niemiec".

Ogień i woda niszczycielskim elementem

Żywiołowe katastrofy

w Ameryce i Chinach

NOWY JORK (SAP) — Olbrzymi pożar zniszczył niemal całkowicie w nocy z soboty na niedzielę miasto Castries, stolicę wyspy Sainte Lucie, należącej do Antylii brytyjskich i położonej na południe od Martyniki. Pożar wybuchł w nocy w warsztacie krawieckim, skąd nieugaszony rozszerzył się na sąsiednie nieruchomości, a następnie objął całe prawie miasto. Płomienie strawiły prawie wszystkie gmachy rządowe, gmach rady miejskiej, banki, gmachy sądowe, pocztę i telegraf, gmach wydawniczy, teatr, pięć hoteli oraz większość magazynów miejskich. W akcji ratowniczej przeszkodziło strażakom niskie ciśnienie wody spowodowane długotrwałą posuchą.

Do akcji ratowniczej użyte również zostały oddziały amerykańskie stacjonowane na sąsiedniej wyspie.

NANKIN — Jak donoszą ze źródeł urzędowych, wielka powódź zniszczyła miasto Fuczou, stolicę nadbrzeżnej prowincji Fukien. Powódź spowodowała tysiące ofiar w ludziach. Ponad 20 tys. osób pozostało ponadto bez dachu nad głową.

Przedterminowo wykonamy plan

-oświadczyli górnicy gl[illegible]

GLIWICE (x) — W ubiegły poniedziałek w siedzibie Dyrekcji Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego odbyła się narada wytwórcza, w której wzięli udział przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego z generalnym dyrektorem inż. Topolskim na czele, kierownicy zakładów pracy, należących do Gliwickiego Zjednoczenia, przewodniczący i sekretarze rad zakładowych oraz sekretarze kół partyjnych PPS i PPR.

Obrady poświęcone były omówieniu aktualnych zagadnień, związanych z wydobyciem i wykonaniem planu państwowego w zakładach pracy, należących do tego Zjednoczenia, jak również sprecyzowanie postulatów pracowniczych odnośnie warunków pracy, braków w zaopatrzeniu maszynowym i urządzeniach mających bezpośredni związek z produkcją, oraz kwestią współzawodnictwa pracy.

Kierownicy poszczególnych kopalń i zakładów omówili aktualną sytuację w swych warsztatach pracy, a następnie przewodniczący rad zakładowych zreferowali postulaty robotników w dziedzinie warunków pracy, mieszkań, dojazdu do kopalń itp. W zakończeniu narady uchwalona została poniższej treści rezolucja.

Zebrani na naradzie ogólnowytwórczej w dniu 21 czerwca br. zobowiązują się:

1) Wykonać roczny państwowy plan wydobycia węgla do dnia 4. 12. 1948 roku.;

2) Zwiększyć średnią wydajność na robotnika - dniówkę, zarówno przez usprawnienie organizacyjno-techniczne, jak też przez należyte wykorzystanie czasu pracy.

3) Dążyć do obniżenia kosztów własnych przez walkę z marnotrawstwem;

4) Obniżyć stopień wypadkowości przez należyte prowadzenie robót i utrzymanie kopalń;

5) Dbać o prawidłowy rozwój kopalń przez odpowiednie prowadzenie robót inwestycyjnych i przygotowawczych;

6) Podnieść czystość urobku i zmniejszyć ilość miału;

7) Starać się wpłynąć na zmniejszenie ilości opuszczających prace i zwiększenie zdrowej dyscypliny;

8) Wciągnąć do współzawodnictwa załogi wszystkich zakładów pracy Gliwickiego Zjednoczenia P. W.

Równocześnie zebrani postanawiają wezwać do współzawodnictwa w polu kosztów własnych sąsiednie Zabrskie Zjednoczenie P. W., oraz dążyć do osiągnięcia średniej wydajności na robotnika - dniówkę większej niż posiada Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Podpisali przewodniczący Rad Zakładowych i przedstawiciele Partii Politycznych wszystkich kopalń Gliwickiego Zjednoczenia P. W.

Seryjnie produkujemy motocykle

WARSZAWA — Fabryki motocykli rozpoczęły już produkcję seryjną, opartą na silnikach wytwarzanych w zakładach „Fasil" w Psiem Polu na D. Śląsku, oraz częściach montowanych w hucie „Ludwików" w Kielcach i w PZS-2 w Warszawie. W ciągu 5 pierwszych miesięcy br. wyprodukowano 480 silników. Po zmontowaniu 100 maszyn w PZS-2 dalsze serie montuje huta „Ludwików". PZS-2 pozostanie jedynie centralnym warsztatem remontowym.

Produkcja motocykli, zaplanowana na rok bież. w wysokości 3 tys. sztuk rozwija się pomyślnie i zaspokoi w pewnej mierze zapotrzebowanie rynku.

Wspólnota losów Polski i Węgier

Przemówienie tow, posła Jarosza w Sejmie

Na 44 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 16 czerwca br. poseł tow. dr. Jarosz Feliks wygłosił imieniem obu partyj robotniczych przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Dwie konwencje: kulturalna i o współpracy gospodarczej zawarte między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Węgierską regulują w sposób umowny te stosunki kulturalne i więzy gospodarcze, jakie między naszymi dwoma narodami istniały od zarania dziejów naszych narodów.

Przyjaźń bez precedensu

Nie ma przykładu w historii krajów cywilizowanych, żeby dwa narody, różniące się skądinąd pochodzeniem czy względami etnicznymi, żyły w całym przebiegu dziejów w sąsiedzkiej przyjaźni i których pokojego współżycia nie zakłócił by żaden zatarg wojenny.

Poprzez więzy dynastyczne, łączące nasze narody od czasów Arpadów i Piastów, Andegawenów i Jagiellonów, dążyliśmy do zbliżenia naszych narodów, zarówno na polu politycznym, kulturalnym, jak i gospodarczym. Te powiązania dynastyczne miały na celu wzmocnienie obu naszych państw przeciwko naciskowi wspólnych nieprzyjaciół, zagrażających obu naszym narodom. Już w roku 1106 Bolesław Śmiały zawarł przymierze zaczepno-odporne z Kolomanem węgierskim, skierowane przeciwko protektorowi niemieckiemu. W wiekach późniejszych przymierza te były odnawiane i skierowane bądź to przeciwko zakonowi krzyżackiemu, bądź przeciw ko Tatarom i Turkom, zagrażającym obu naszym państwom.

Poprzez powiązania dynastyczne, łączące oba nasze narody przenikały wpływy kulturalne, pozostawiając stałe ślady w zwyczajach i kulturze naszych narodów. Wystarczy wspomnieć, że renesans przyszedł do Polski z Węgier za czasów Zygmunta Jagiellończyka.

W zmienionej formie wrócił on z powrotem na Węgry i ślady tego renesansu już specyficznego o stylu polskim spotykamy dziś w miastach północno-węgierskich.

Szereg mistrzów węgierskich pozostawiło ślady swej twórczości w pomnikach i sarkofagach, znajdujących się w Krakowie, Gnieźnie i w innych miastach polskich.

Związki kulturalne

W wiekach średnich, młodzież węgierska tłumnie korzystała z uniwersytetów w Polsce, gdzie jak np. w Krakowie w latach 1460—1506 na 4180 słuchaczy studiowało 750 Węgrów, zamieszkując t. zw. „bursa Hungarorum". Również w tym samym Krakowie w wiekach średnich u Hieronima Wiktora drukowano około 60 prac autorów węgierskich na potrzeby narodu węgierskiego. Sztuki drukarskiej uczyli się Węgrzy od Polaków w Krakowie. W 19 stuleciu węzły kulturalne wzajemne zostały pogłębione przez przetłumaczenie szeregu dzieł literatury polskiej na język węgierski i odwrotnie.

Związki kulturalne i powiązania między naszymi narodami znajdowały swój wyraz również po utracie naszej niepodległości w okresie walk niepodległościowych.

Związki wojskowe

I tak w czasie powstań polskich w latach 1830 i 1861 społeczeństwo węgierskie wbrew tendencjom rządu popierało powstanie, starając się przesyłać do kraju broń i żywność, a nadto werbując ochotników do polskich oddziałów powstańczych. W powstaniu brali udział generałowie węgierscy. Otto, Turr Herman. Wielu zaś Węgrów po upadku powstania powędrowało wraz z Polakami na Sybir.

Odwrotnie, udział Polaków w walkach wyzwoleńczych narodu węgierskiego w latach 1848—1849 był bardzo znaczny. Wystarczy wspomnieć, że w tym czasie został na ziemi węgierskiej stworzony „Legion Polski", który walczył do końca powstania. Takie nazwiska, jak Wysocki, Józef Woroniecki, Małczyński, Tchórznia Dębiński a w szczególności Bem, zwany do dnia dzisiejszego „apuka Bem" — ojczulek Bem, przeszły do historii Węgier. Trudno dzisiaj powiedzieć, czy Bem jest dzisiaj więcej bohaterem węgierskim, czy bohaterem polskim. Ten wzajemny udział w walkach wyzwoleńczych obu narodów zcementował przyjaźń tych narodów, która przetrwała wszystkie burze i zawieruchy dziejowe.

Opieka nad uchodźcami

Nic więc dziwnego, że po tragedii Narodu Polskiego roku 1939, kiedy rozbite oddziały Armii Polskiej wraz z uciekającą ludnością cywilną znalazły się na ziemi węgierskiej, to społeczeństwo węgierskie z całą serdecznością zaopiekowało się emigrantami polskimi.

Przy pomocy Węgrów około 50.000 żołnierzy polskich przedostało się z obozów węgierskich do tworzącej się Armii Polskiej we Francji, by dalej walczyć o niepodległość Ojczyzny.

Kiedy w marcu 1944 r. Hitler formalnie okupował Węgry, a gestapo bezpośrednio rzuciło się do aresztowań i morderstw emigrantów polskich chroniących się na terenie Węgier, właśnie chłopi węgierscy w swych winnicach, a robotnicy w zakładach prac ukrywali prześladowanych przez okupanta Polaków.

W tym czasie nastąpiło również zbliżenie i współpraca między emigrantami polskimi a członkami węgierskiego ruchu oporu. Robotnicy węgierscy zorganizowani w partii komunistycznej i socjalistycznej brali wspólnie udział z Polakami w aktach sabotażu przeciwko faszyzmowi niemieckiemu i rodzimemu aż do momentu oswobodzenia kraju przez armię radziecką.

Po oswobodzeniu Węgier naród węgierski znalazł się na tym samym szlaku dziejowym co i Polska. Odzyskując bowiem wolność przeprowadził szereg reform społecznych, jak reformę rolną, upaństwowienie banków i kluczowych gałęzi produkcji. Należy wspomnieć że Węgry były jedynym państwem w Europie, gdzie aż do czasu oswobodzenia istniał ustrój feudalny. Przeszło 7/10 ziemi znajdowało się w rękach grafów, biskupów i [illegible]ów.

Ciężar odbudowy na barkach robotniczych

Do głosu doszły szerokie [illegible] klasy robotniczej, która wzięła na barki ciężar odbudowy i przebudowy ustroju swego kraju.

Klasa robotnicza Węgier przed kilku dniami dokonała historycznego aktu połączenia obu partyj robotniczych, partii komunistycznej i partii socjalistycznej w zjednoczoną partię robotniczą Węgier. Po złamaniu oporu rodzimej reakcji zwłaszcza w szeregach partii „drobnych rolników" i ucieczce byłego premiera Nagy i innych dolarowych patriotów, tak żywo przypomina [illegible] sławną ucieczkę „naszego" czy też [illegible] premiera Mikołajczyka i jego towarzyszy, klasa robotnicza węgierska pod kierownictwem swoich przywódców Matiasa Rakosego, Sakosicza i innych buduje obecnie trwałe podwaliny dla dobrobytu i postępu rozwoju narodu węgierskiego.

Sens i wartość konwencji

Tak jak konwencja kulturalna reguluje sprawy, które między naszym zaprzyjaźnionym narodami kształtowały się zawsze pozytywnie, tak przedłożona konwencja gospodarcza podpisana 13. [illegible] w Budapeszcie w stosunkach gospodarczych między naszymi krajami jest czemś zupełnie nowym.

Przedłożona konwencja gospodarcza przewiduje możliwości wzajemnych powiązań pod względem produkcyjnym, jak i w dziedzinie zbytu, wymiany towarowej, komunikacji i wykorzystania dróg wodnych i dostępu do morza naszego.

Z całą radością i z uczuciem prawdziwej przyjaźni Naród Polski przyjmuje podpisanie obu konwencji, uważając je za bliską zapowiedź dalszego zbliżenia i zacieśnienia tradycyjnych naszych stosunków z zaprzyjaźnionym narodem węgierskim. Między nami a narodem węgierskim nie ma żadnych różnic ani sprzecznych interesów. Oba narody zdążają do tego samego celu, do urzeczywistnienia budowy państwa socjalistycznego. Drogi narodu węgierskiego i narodu polskiego są do siebie podobne.

W imieniu klubu poselskiego Polskiej Partii Robotniczej i klubu poselskiego Polskiej Partii Socjalistycznej oświadczam, że będziemy głosować za ratyfikacją obydwu konwencji.

Inicjatywa Moskwy

Ludzie radzieccy walczą o wykonanie planu rocznego na dzień 7 listopada

Powojenne sukcesy ludzi radzieckich w budownictwie pokojowym wejdą do historii walki ZSRR o szybką odbudowę i dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny. Ta twórcza praca ludu państwa socjalizmu znajduje jaskrawy wyraz we współzawodnictwie milionów ludzi o realizację planu pięcioletniego w okresie lat czterech. Współzawodnictwo to dało już znakomite wyniki. Jeszcze w październiku roku 1947 przemysł Związku Radzieckiego osiągnął poziom przedwojenny, chociaż osiągnięcie to było przewidywane dopiero na rok 1948.

Doskonałe są także wyniki pierwszego kwartału roku bieżącego, bowiem produkcja przemysłowa zwiększyła się w okresie tym o [illegible] w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego.

Nowe hasło

W pierwszym szeregu tego współzawodnictwa kroczy Moskwa. Stolica Związku Radzieckiego jest największym ośrodkiem przemysłu. Moskwa [illegible] długo przed terminem wykonała plan państwowy w pierwszych dwóch latach pięciolatki 21 maja przemysł moskiewski całkowicie wykonał plan pięciomiesięczny produkcji przemysłowej.

Moskwa zawsze i we wszystkim świeciła przykładem, rzucając [illegible] hasło.

Niedawno załogi 67 przodujących moskiewskich przedsiębiorstw zwróciły się do wszystkich robotników, [illegible], techników, majstrów i urzędników Moskwy i obwodu moskiewskiego z apelem o wykonanie programu 1948 roku na dzień 7 listopada — celem uczczenia 31 rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji.

„Celem naszym — głosi odezwa — jest jeszcze bardziej przyspieszyć tempo produkcji, zwiększyć swój wkład do dzieła dalszego wzrostu potęgi Państwa Radzieckiego i dalszego podniesienia poziomu dobrobytu ludzi pracujących".

Wielkie organizujące znaczenie apelu Moskwy polega na tym, że pod znakiem jego w kraju będzie się rozwijało współzawodnictwo socjalistyczne, które niewątpliwie przyniesie nowe zwycięstwa w walce o przyśpieszone wykonanie planu pięcioletniego. Już obecnie setki przedsiębiorstw stolicy przyszły w sukurs wezwania przodowników.

Praca - walką

Jest rzeczą jasną, że wykonanie programu o prawie dwa miesiące przed terminem nie jest bynajmniej sprawą łatwą i jest uzależnione od twórczej, ofiarnej pracy całej bez wyjątku armii pracowników przemysłu moskiewskiego. Inicjatorzy odezwy postanowili nie tylko przyspieszyć i rozszerzyć pracę nad mechanizacją procesów pracochłonnych, lecz i zrealizować je o własnych siłach. We wszystkich przodujących przedsiębiorstwach opracowano plan przedsięwzięć organizacyjno technicznych, które zapewnią przedterminowe wykonanie rocznego planu.

Walka o wykonanie tego szlachetnego zadania już się rozpoczęła. Zakłady stolicy mobilizują dodatkowe rezerwy, dokonują wymiany nagromadzonego doświadczenia, udoskonalają technologię wytwórczości. Mniej nowoczesne obrabiarki są zastępowane przez urządzenia automatyczne i półautomatyczne. W zakładach [illegible] Lenina zorganizowano metodę taśmową przy produkcji silników elektrycznych. Na system taśmowy jest przestawiona cała produkcja fabryki „Czerwony Metalowiec" [illegible].

Po Stachanowie - Matrosow

W przedsiębiorstwach są realizowane plany wprowadzenia stachanowskich metod pracy, opracowane z inicjatywy słynnego krojczego fabryki obuwia „Paryska Komuna" Aleksandra Matrosowa. Do walki o przedterminowe wykonanie planu przystępują pracownicy nauki, pomagają przedsiębiorstwom w dostosowaniu do potrzeb produkcji nowych osiągnięć nauki i techniki.

Przodujące zakłady moskiewskie, zwiększając zakres produkcji osiągają równocześnie obniżenie kosztów własnych, uzyskując tą drogą znaczne oszczędności ponadplanowe. Fabryka „Tocziizmieritiel" już dwukrotnie przekroczyła produkcję przedwojenną i obecnie wytwarza więcej, aniżeli było to zaplanowane na ostatni rok pięciolatki (1950 r.). Załoga jej wykonała pięciomiesięczny program przedterminowo i przekazała państwu przeszło 7,5 miliona rubli zysku.

Można zresztą mnożyć bez końca przykłady twórczej inicjatywy ludzi radzieckich, którzy energicznie wykorzystują rezerwy wewnętrzne, aby dopiąć celu.

Stolica promieniuje na wszystkie republiki

Decyzja przodujących zespołów moskiewskich przedterminowego wykonania planu tegorocznego wywiera niewątpliwie poważny wpływ na przebieg wykonania programu rocznego w całym Związku Radzieckim. Przemysł stolicy jest ściśle związany ze wszystkimi republikami ZSRR, ze wszystkimi ośrodkami przemysłu.

Apel Moskwy został zgodnie powitany przez patriotów radzieckich. Z Leningradu, z Kijowa, z Mińska z Baku, z Taszkentu zewsząd napływają wiadomości o nowym wzmożeniu tempa pracy. W samym Kijowie istnieje przeszło 200 przedsiębiorstw, których załogi przystąpiły do współzawodnictwa o wykonanie planów w przyśpieszonym terminie.

W awangardzie walki o pięciolatkę prowadzi jak zwykle Moskwa, — [illegible] państwa socjalizmu. Moskwa wiele uczyniła dla uprzemysłowienia państwa w latach pięciolatek stalinowskich. W latach wojny Moskwa uczyniła wiele dla ekonomicznego zwycięstwa ZSRR nad hitleryzmem.

Obecnie Moskwa wespół z całym państwem demonstruje wobec świata niezłomną decyzję ludzi radzieckich — szybkiej realizacji gigantycznych zarysów pięciolatki powojennej, osiągnięcia nowych sukcesów ku chwale Wielkiego Związku Radzieckiego i na dobro pokoju i postępu.

L. Karasin

Handlujemy z całym światem

Polskie kapelusze do Chin, cukierki do Marokka

WARSZAWA — Polski handel zagraniczny stale i systematycznie rozwija się. Wzrost eksportu w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wynosi 137,7 proc. Z 75.520 tys. dol. wzrósł on do wartości 180 mil. dol.

W tym samym czasie importowaliśmy na sumę 282 mil. dol. Cyfra ta w porównaniu z eksportem wartości 180 mil. dol. jest b. korzystna dla naszego handlu zagranicznego gdyż Polska jest specjalnie zainteresowana w jak największym imporcie artykułów inwestycyjnych.

W maju br. eksportowaliśmy towarów za ok. 37 mil. dol.

Na specjalną uwagę w tym czasie zasługuje podpisanie wielkiego kontraktu węglowego na dostawę w ciągu 5 lat 4 mil. ton węgla do Francji. Dużym sukcesem było zorganizowanie wywozu ziemniaków na tak dalekie rynki, jak Palestyna oraz [illegible]az pierwszy eksportowanie cukierków polskich do Marokka. Tak [illegible]e specjalną uwagę zasługuje eksport naszych maszyn włókienniczych do Finlandii, Turcji, Jugosławii.

Po raz pierwszy eksportowaliśmy precyzyjne przyrządy elektryczne, — jak liczniki i rurki bergmanowskie do Finlandii, Turcji i Rumunii. Również po raz pierwszy po wojnie dokonaliśmy eksportu polskich naczyń emaliowanych do posiadłości brytyjskich w Afryce Wschodniej i Zachodniej.

[illegible] nowych transakcji eksportowych naszego przemysłu włókienniczego należy wymienić wywóz stożków kapeluszowych do Chin i przędzy sztucznego jedwabiu do Transjordanii.

Przemysł chemiczny wzmaga także poważnie swój eksport. Zanotowano pierwsze transakcje wywozu terpentyny do Jugosławii oraz nowego artykułu naszego przemysłu chemicznego, elektrod węglowych, które eksportujemy do Szwajcarii, Bułgarii i Czechosłowacji.

Ogólna wartość zakupów za granicą poza tranzakcjami zawartymi w ramach umów ściśle inwestycyjnych, wyniosła w maju ok. 75 mil. dol.. Najwięcej towarów zakupiliśmy w Zw. Radzieckim, Czechosłowacji, Szwecji, Wielkiej Brytanii i [illegible].

Z ważniejszych pozycji importowych należy wymienić zakupy miedzi, materiału do elektrod, rudy żelaznej i wyrobów walcowanych.

Jeśli chodzi o ciekawsze transakcje inwestycyjne, to najważniejsze zamówienia, poczyniono w Czechosłowacji i Szwecji. W Czechosłowacji zakupiono potężne dźwigi dla usprawnienia przeładunków [illegible]skich węgla, magazyny dla przemysłu włókienniczego, poważne ilości obrabiarek w firmie „Skoda".

Nowa kontrola podatków

przez zestawienia dzienne sprzedaży

Wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra Skarbu, wprowadzające z dniem 1 lipca 1948 r. dla podatników, prowadzących księgi handlowe lub uproszczone, obowiązek udowadniania sprzedaży towarów dziennymi zestawieniami sprzedaży, prowadzonymi przez sprzedających.

Zestawienia sprzedaży powinny zawierać poszczególne kwoty transakcyj sprzedaży, dokonanych przez każdego sprzedającego i wpisanych do zestawienia w chwili sprzedaży.

Każdy sprzedający powinien prowadzić osobną księgę dziennych zestawień sprzedaży.

Zestawienie sprzedaży powinny być codziennie zsumowane i podpisane przez sprzedającego.

Obowiązek prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży w omówionej formie nie dotyczy: podatników obowiązanych do udowadniania przychodów gotówkowych kwitami z bloczków urzędowego nakładu, przedsiębiorstw państwowych samorządowych oraz przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym.

PRZEGLĄD PRASY

W przededniu żniw

„Gazeta Rolnicza" — Chłopi — pismo naczelne Związku Samopomocy Chłopskiej, omawiając zagadnienie zbliżających się żniw pisze m. in.:

„Stoimy w przededniu żniw. Nie jest to wprawdzie — wbrew temu co sądzi wielu, najważniejszy okres robót rolnika.

Nawet najlepiej przeprowadzone żniwa, nie naprawią błędów popełnionych przy zasiewach. — Ale z drugiej strony, żniwa przeprowadzone źle, — mogą popsuć wiele z tego, co się wiosną dokonało. Najważniejszą sprawą w czasie żniw będzie odpowiednie zorganizowanie pracy.

Pomoc sąsiedzka znajdzie znowu szerokie pole do działania. — Pomoc tę powinniśmy wszyscy rozumieć, jako obywatelski obowiązek, którego rzetelne spełnienie, prowadzi do podniesienia gospodarczego kraju. Bogactwo narodowe to nasze wspólne dobro.

Dotychczasowe osiągnięcia pomocy sąsiedzkiej wskazują na to, że jej doniosłe znaczenie już dziś pojmuje większość rolników. Rozbudowujące się coraz bardziej ośrodki maszynowe Samopomocy Chłopskiej, odegrają znowu, w okresie żniw, niepoślednią rolę.

Plenarne obrady KCZZ

na progu drugiego etapu rozwojowego ruchu zawodowego

W dniu dzisiejszym w Warszawie rozpoczynają się plenarne obrady Komisji Centralnej Związków Zawodowych, których porządek dzienny przewiduje szereg ważnych zagadnień, a w pierwszym rzędzie sprawy organizacyjne, które referować będzie sekretarz generalny KCZZ tow. Kutylowicz, praca kulturalno - oświatowa (sekretarz tow. Gebert), wczasy pracownicze — w omówieniu tow. Szczęśniaka, a nadto zreferowane zostaną przez tow. Henryka Jędrzejewskiego prace przygotowawcze do Kongresu Związków Zawodowych.

Ale nie tylko ze względu na ważność problemów, które będą tematem obrad plenum KCZZ zasługują na specjalną uwagę świata pracowniczego.

Ważność tych obrad podkreśla fakt, że odbywać się one będą w okresie poprzedzającym bezpośrednio, organiczne połączenie partii robotniczych oraz na zakończenie pierwszego etapu rozwojowego polskiego ruchu zawodowego.

Sprawy strukturalne

Przed plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych stoi obecnie do załatwienia zagadnienie ostatecznego ujednolicenia ruchu zawodowego pod względem strukturalnym i usunięcie istniejących jeszcze tu i ówdzie w tej dziedzinie braków i niedomagań. Sprawa ta była już przedmiotem rozważań na naszych łamach to też dziś podkreślimy jedynie jeszcze, że polski ruch zawodowy ma już za sobą pierwszy okres budowy struktury organizacyjnej. W jednolitym ruchu zawodowym zrzeszonych jest obecnie ponad 3 miliony pracowników, na ogólną liczbę 4 milionów pracujących w różnych branżach i zawodach.

Z każdym też dniem obok powiększenia się liczby członków wzrasta w masach pracowniczych zrozumienie dla roli i znaczenia związków zawodowych.

Na tym tle przedmiotem obrad plenum KCZZ będzie charakterystyczna sprawa, będąca jednocześnie najlepszym wyrazem okrzepnięcia organizacyjnego związków zawodowych. Otóż plenum podjąć ma uchwałę, aby składki na rzecz organizacji zawodowej nie były w przyszłości potrącane, tak jak dotychczas z listy płacy, ale zbierane przez specjalnych inkasentów.

Będzie to jeszcze jedno podkreślenie dobrowolności należenia do związków zawodowych.

W obliczu jedności partii robotniczych

Ruch zawodowy był terenem na którym od dawna już realizowano praktycznie jedność organiczną klasy robotniczej. Dlatego też entuzjastycznie przyjęta została przez robotników zapowiedź połączenia obu partii robotniczych.

Dowodem tego były chociby liczne zebrania załogowe wypowiadające się za jednością organiczną.

W samym tylko górnictwie odbyło się 240 zebrań członkowskich, na których pracownicy przemysłu węglowego, kopalń rudy żelaznej i cynkowej oraz salin wypowiedzieli się za jak najszybszym połączeniem organicznym partii robotniczych.

Na terenie związków zawodowych, ta jedność przyczyni się do dalszego usprawnienia działania.

Z chwilą bowiem powstania jednej partii klasy robotniczej o udziale w pracach ruchu zawodowego nie będzie już decydowała jak niejednokrotnie dotychczas przynależność do tej czy innej partii, ale jedynie wartość społeczna człowieka i jego właściwa przydatność do pracy.

Przez jedność organiczną partii robotniczych umocniona zostanie jednocześnie jedność związków zawodowych, będąc kardynalną zasadą działania polskiego ruchu zawodowego.

Wczasy pracownicze

Zagadnienie wczasowe przeszły na przestrzeni okresu od 1945 roku poważne przeobrażenia. Obecnie jesteśmy na etapie centralizowania wczasów, która to akcja przynosi w rezultacie poważne skoordynowanie i usprawnienie w wykorzystywaniu tej zdobyczy klasy robotniczej przez większe niż dotychczas rzesze robotników.

Dążeniem związków zawodowych jest zwiększanie procentowego udziału robotników w wykorzystywaniu domów wypoczynkowych, stosownie zresztą do liczby robotników, zrzeszonych w związkach zawodowych.

Na plenum KCZZ omawiane będą m. in. projekt dekretu o wczasach oraz postępy prac w dziedzinie centralizacji tej akcji.

Rozpoczynające się w dniu dzisiejszym obrady KCZZ zapoczątkują ostateczny okres przygotowań do Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w jesieni bieżącego roku.

Będzie on podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć ruchu zawodowego, dla którego wytyczone zostaną dalsze linie rozwojowe, zgodnie z żywotnymi interesami mas pracowniczych.

Z tego też względu obecne obrady plenum KCZZ budzą tak poważne zainteresowanie wśród robotników i pracowników, widzących w organizacji zawodowej realną siłę, współdziałającą w kształtowaniu dzisiejszej rzeczywistości.

ELTE.

Wspólny Dom - ozdobą nowej Warszawy

WARSZAWA (RAP—SAP) — Na placu przy zbiegu Nowego Światu i Al. 3 Maja, gdzie ma stanąć Wspólny Dom polskiej klasy robotniczej prowadzi się prace niwelacyjne, które są już na ukończeniu.

Ostatnio tempo rozbiórki ruin tam istniejących znacznie się wzmogło. Według projektów Komisji Technicznej Budowy Wspólnego Domu, 22 lipca ma być położony kamień węgielny.

Nowy gmach, w którym znajdzie swą siedzibę Komitet Centralny przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej, będzie równocześnie wielką ozdobą przyszłej Warszawy.

Przed wojną stał na tym miejscu dom zbudowany w roku 1828, przez kupca warszawskiego. Od swego pierwotnego właściciela przeszedł później na własność Najwyższej Izby Obrachunkowej a potem Izby Kontrolnej. Każdorazowy właściciel coś w nim zmienił albo dobudował, tak że w końcu dom przybrał ponury wygląd i nie przyczyniał się do upiększenia naszej stolicy.

Dzisiejsza rozbiórka ruin po tym pozostałych, zamyka 500 letnią historię tego placu, torując „wolnym ludziom — lepszym dniom" drogę do nowej monumentalnej budowy stającej się ona nowym najpiękniejszym gmachem Warszawy — pomnikiem jedności klasy robotniczej.

Wezwanie z Gliwic

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Oddział w Gliwicach, składa zł 30.000.— na budowę Wspólnego Domu Partyjnego w Warszawie i wzywa Związek Zawodowy Metalowców i Związek Zawodowy Kolejarzy Oddział w Gliwicach.

Plewy przez sito

Na łonie przyrody

Lato, obywatele, nadchodzi.

Takie jego nieszta kalendarzowe prawo.

Dni się robią coraz cieplejsze. Słońce porzuciło system reglamentowania i nagrzewa z przekroczeniem planu produkcji.

Przyjemnie jest w dzień wolny od pracy, wladować się do tramwaju, czy tam innego środka lokomocji, i przenieść się na łono przyrody.

Ano przyjeżdżasz, umęczone płuca świeżym powietrzem delektujesz, na wszystkie strony się rozglądasz.

Rozkosz, powiadam Wam, bezapelacyjna.

Trawka taka zielona. Kropelki rosy błyszczą jak nieprzymierzając brylanty albo inna, niedostępna dla kieszeni biżuteria. Kwiatki różnokolorowe okolicę dekorują.

Siadasz z rozmachu, pragnąc odpoczynku zasłużonego użyć. Ale jeszcze prędzej zrywasz się z powrotem. Coś boleśnie w taką część ciała uraziło, że w druku oni rusz wymienić nie wypada.

Patrzysz — to puszka do konserw krzywdę twej anatomii uczyniła.

— Jak to tak — myślisz — przecież przepisu takiego nie ma, żeby stare żelastwo na tak zwanym łonie przyrody się znajdowało.

Rozglądasz się uważniej, odrazu cały humor diabli biorą. Bo, te lśniące kropelki rosy, okazują się szczątkami butelek od monopolowych wyrobów. Białe kwiatuszki — niedopałkami papierosów. Kolorowe — innymi papierkami.

Jednym słowem: nie przyroda a istny śmietnik. Wracasz jak niepyszny do domu. Tyle tylko, że skorupki od jajek zdążyłeś na trawę wyrzucić.

Tak, obywatele.

Możeby jednak napisy „zostaw to miejsce w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać" zastosować nie tylko w tych wypadkach, w których się zamyczaj dotychczas stosuje?

A może w ostateczności mogłoby się obejść bez tablic?

Jak uważacie?

K. T. W.

Duńskie piwo w polskich butelkach

GDAŃSK — Port gdański opuścił duński statek „Seeborg" z ładunkiem 3.108 t. węgla i partią 7.000 butelek do piwa.

EMIL ZOOR 49)

Sukces dr Gordona

„To dobrze" — powiedział doktór. „Chciałem pana zapytać co pan sądzi o niejakim Winklerze, który mieszka „w Savoyu?" Gambert przetarł swe duże rogowe okulary.

„Hm, Cóż? Artysta. Cyrkowiec. Zachowuje się spokojnie. Jest uprzejmy i niczym specjalnym się nie odznacza".

„Tak, tak", — mruknął Gordon. „Czy to prawda, że pan miał służbę w tym dniu, kiedy dyrektor cyrku Borelli został zamordowany?"

„Tak, składałem już w tej sprawie zeznania w Yardzie".

„I jest pan pewien, że tego wieczora Winkler był u siebie w numerze?"

„Najzupełniej. Pan Winkler wrócił tego dnia wcześniej niż zazwyczaj. Skarżył się na ból głowy i na silny katar. Prosił o gorącą herbatę i położył się do łóżka".

„Która to była godzina?"

„Mniej więcej wpół do dziesiątej". Gordon zamyślił się głęboko.

„No tak. Na razie dziękuję panu. Będę pana jeszcze w tych dniach potrzebował. Chciałem pana poznać poza obrębem hotelu. „W Savoyu" jestem zameldowany jako mister Brown z Oxfordu. Niech pan nie zapomni".

Był już późny wieczór, gdy Gordon wrócił do hotelu. Przed samym wejściem natknął się na swego starego kolegę po fachu doktora Berta.

„U kogo tu byłeś?" — spytał wesoło.

„U Winklera".

„U Winklera?" — zdumiał się Gordon. „A cóż mu jest? Chory?"

„Ciężki atak malarii tropikalnej" — odparł Bert. „No, bądź zdrów. Bardzo się śpieszę".

„Ciężki atak malarii tropikalnej" — powtórzył w zamyśleniu Gordon.

ROZDZIAŁ V.

„Życzę pani wesołej zabawy i mam nadzieję, że pani przed jedenastą nie wróci do domu". Gordon odłożył słuchawkę i spojrzał na zegarek. Dochodziła siódma. A więc miał przynajmniej około trzech godzin czasu. Należało działać natychmiast. Połączył się z portiernią i wezwał do siebie do numeru Gamberta.

„Mister Gambert" — powiedział poważnie gdy starszy pan usiadł na wskazanym krześle. „Mam do pana prośbę".

„Słucham".

„Musi mnie pan natychmiast wpuścić do pokoju Winklera. Niech pan przez cały czas pozostanie u siebie na dole przy telefonie. Gdyby przypadkowo Winkler wrócił wcześniej aniżeli się tego spodziewam, da mi pan znać telefonicznie. Rozumie pan. Wszystko musi być załatwione cicho i dyskretnie".

„Rozumiem doskonale".

„To dobrze. Niech pan teraz zjedzie na dół po klucz od pokoju Winklera".

„Mam go przy sobie, sir".

„O widzę, że pan jest przewidujący" — uśmiechnął się doktór. „W takim razie chodźmy. Każda chwila jest droga".

Zeszli na drugie piętro i portier podał klucz, wskazując jednocześnie drzwi.

„W razie niebezpieczeństwa niech pan do mnie zadzwoni i poda swoje nazwisko" — rzucił Gordon i rozejrzawszy się bacznie dokoła przekręcił klucz w zamku. Pokój Winklera był dość duży i elegancko urządzony. Ciężka kolorowa stora zasłaniała okno, wychodzące na podwórze. Doktór stojąc nieruchomo, badał uważnie wzrokiem każdy szczegół umeblowania. Wreszcie podszedł do okna, otworzył je i czas dłuższy przyglądał się zewnętrznemu parapetowi, a następnie zabrał się do przeprowadzenia szczegółowej rewizji. Robił to szybko i sprawnie, umieszczając każdy przedmiot na swoim miejscu w ten sposób, aby właściciel pokoju nie domyślił się niczego po powrocie. Praca była żmudna i denerwująca. Czas płynął, a doktór właściwie nie znajdował nic specjalnie godnego uwagi. Garnitury, bielizna, krawaty, kostiumy cyrkowe, walizy, pudła, albumy z fotografiami, przybory toaletowe itp. Gordon przeszukał szafę, szuflady w biurku, zajrzał do spluwaczki, do kosza ze śmieciami, przetrząsnął kieszenie ubrań i płaszczy i nie natrafił na nic takiego co by mu dało do myślenia. Żadnego śladu, żadnego potwierdzenia jego niejasnych przypuszczeń.

Nasze notatki

„Niedobrze, panie Bobrze"

Smutna historia, ale niestety prawdziwa

Jak wiadomo istnieją tzw. bilety „gratisowe". Bardzo poważny związek — Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej np. przeznaczył na międzynarodowy mecz z Morawską Ostrawą pokaźną ilość takich biletów dla pewnych instytucji z tym, że każdy „gratisowiec" miał wykupić 100.- złotową cegiełkę na budowę wspólnego domu partyjnego.

Brawo! Ale... Ale właśnie przed meczem — jak zwykle (niestety) — chłopcy - wyrostki, począwszy od narożnika ul. Piłsudskiego od strony plant krakowskich aż po boisko Cracovii — żywo wykrzykiwali: „bilety gratisowe, tanio, tanio! Gratisowe, tanio".

Milicja Obywatelska energicznie walczy z obywatelkami i obywatelami którzy nie znają przepisów ruchu kołowego.

Zgoda. Ale znów jedno... ale.

Władze powinny się zająć również generalnym handlem biletami na zawody sportowe, a niesumiennych pracowników, obdarowanych przez Związki Sportowe biletami bezpłatnymi — surowo ukarać.

Czas skończyć z łajdactwem!

Pracownicy „Kryształ" na Wspólny Dom

KRAKÓW. (kom) — Pracownicy Parowej Fabryki Cukrów i Czekolady „Kryształ" w Krakowie, w swej przytłaczającej większości członkowie PPS i PPR oraz bezpartyjni, zadeklarowali na Wspólny Dom kwotę zł 164.700.—

Nowy Sącz ma autobus

NOWY SĄCZ. (e.j.) — Od kilkunastu dni „śmiga" przez miasto w barwach miejskich biało-niebieskich autobus, wykonany przez Zarząd Miasta we własnym zakresie, kursujący między dworcem głównym, poprzez centrum do dzielnicy Helena, z przystankami dogodnymi dla publiczności.

Celowa i pożyteczna inicjatywa Zarządu Miejskiego dla wygody mieszkańców jest przez nich należycie oceniana i wykorzystana.

Jak zaznacza Zarząd Miejski, miesiąc bieżący jest okresem próbnym, po którym nastąpi w miarę „rentowności", uruchomienie następnej linii, łączącej inne dzielnice z dworcem głównym.

Popierając inicjatywę ojców miasta, nie tylko zyskujemy na czasie, na obuwiu, ale również zasilamy zawsze biedną kasę miejską w tak potrzebny grosik na przewidziane lub nieprzewidziane wydatki, których jest mnóstwo Zwłaszcza po ostatnich wyczynach naszego drogiego, ale niesfornego Dunajca.

Pokaz dorobku szkolnictwa zawodowego

20 tys. uczniów prezentuje owoc swej pracy

KRAKÓW (IM) — Donosiliśmy pokrótce o otwarciu z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego przy ul. Kapucyńskiej i Loretańskiej wystawy prac młodzieży, kształcącej się w szkołach zawodowych okręgu krakowskiego.

Zgromadzony w trzech budynkach (łącznie kilkadziesiąt sal) bardzo bogaty i niezmiernie ciekawy materiał, daje jasny obraz wielkiego dorobku naukowego i pedagogicznego naszego szkolnictwa zawodowego.

W dziale dydaktyczno - naukowym szkoły zawodowe i przysposobienia zawodowego oraz średnie szkoły, gimnazja i licea zawodowe demonstrują liczne ciekawe eksponaty, przeważnie prace uczniów.

Mamy więc eksponaty szkół górniczo-hutniczej, odlewniczej, zegarmistrzowskiej, elektrycznej, telekomunikacyjnej, hutniczej, mierniczej, przemysłu drzewnego, krawieckich, bieliźniarskich, tkackich, tryskotarskich, koronkarskich, hafciarskich, rolniczych, ogrodniczych, melioracyjnych, rybackich, handlowych, spółdzielczych, administracyjnych, stenografii, bibliotekarsko - księgarskich, średnich szkół zawodowych branży skórzanej, spożywczej, szklarskich, fryzjerskich, dentystycznych, poligraficznych.

Każda sala ma swojego opiekuna, który chętnie i gorliwie objaśnia zwiedzających. Dzięki nim poznaliśmy wszystko, co jest godne widzenia na wystawie. Ponieważ ładnych i ciekawych eksponatów jest zbyt wiele, aby je na tym miejscu wymienić, zainteresowanych — a przypuszczamy takich nie braknie— odsyłamy na wystawę.

Przy okazji nadmienimy, że w roku szkolnym 1947/48 uczęszczało do szkół zawodowych w okręgu krakowskim 20.722 uczniów. Ze statystyki wynika dalej, że 39 proc. uczniów stanowiło dzieci rolników, 28 proc. robotników, zaś na resztę składały się dzieci rodziców wykonywujących inne zawody.

Za dużo czy za mało sklepów?

KRAKÓW. (al) — Na odbytym niedawno zebraniu kupców branży włókienniczej poruszono sprawę stanu sieci sklepów włókienniczych na terenie woj. krakowskiego. Jak się bowiem okazało w województwie naszym przypada na jeden sklep włókienniczy 1.990 osób, podczas gdy na terenie całej Polski przypada 900 osób.

Dodać do tego jeszcze należy, że ok. 50 proc. firm włókienniczych nie posiada siedziby stałej (sklepy) lecz charakter jarmarczny względnie obnośny.

Jest to wymownym dowodem jak ubogim regionem w porównaniu z innymi ziemiami Polski, jest woj. krakowskie.

Ważne dla kandydatów do szkół wyższych bez matury

KRAKÓW (kom). —. Podania o dopuszczenie do szkół wyższych bez matury wniesione do Komisji Weryfikacyjno—Kwalifikacyjnej przy Kuratorium Okr. Szk. Krak. rozpatrywane będą dopiero w kadencji następnej, gdyż na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty obecna kadencja przeznaczona jest wyłącznie dla absolwentów Kursów Przygotowawczych Tow. Kursów Przygotowawczych na Wyższe Uczelnie. Wobec tego nie będą przyjmowane nowe podania aż do ogłoszenia terminów następnej kadencji.

Do sympatyków PCK

Deszcz przyczyną niepowodzenia zbiórki

KRAKÓW (kom). — Dzień 20 czerwca br., przeznaczony na doroczną zbiórkę na cele PCK, mimo doskonałej postawy zbierających i zawsze ofiarnego społeczeństwa krakowskiego, nie dał spodziewanych rezultatów. Wszystkie przygotowania do zbiórki, trwające od szeregu tygodni, zniweczył nieustający deszcz.

Ale Tydzień PCK jeszcze trwa! Kasa Oddziału PCK w Krakowie, plac Jabłonowskich 2, I p., przyjmuje ofiary od tych wszystkich, którzy nie mieli sposobności w niedzielę, dnia 20 czerwca dać dowód swej ofiarności społecznej.

Ofiary przyjmuje również Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Krakowa, ul. Szpitalna 13, konto nr. 51.000.

Uśmiercenie plotki

Nie ma kontyngentów podatkowych dla kupiectwa

KRAKÓW (al). — Wśród kupiectwa, zapewne nie tylko krakowskiego, od dłuższego czasu chodziły wieści o t. zw kontyngentach podatkowych. Owa „propaganda szeptana" powiadała, że na każdy miesiąc poszczególne Urzędy Skarbowe otrzymywały kwotę globalną do ściągnięcia z t. zw. sektora prywatnego. Ponieważ jednocześnie z tymi pogłoskami toczyła się akcja t. zw. domiarów podatkowych, kupiectwo widać uwierzyło w owe kontyngenty, gdyż wysłało specjalną delegację do dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie mgr. Długołęckiego w tej sprawie.

Dyrektor Izby w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że ani Izba Skarbowa ani podległe jej urzędy tego rodzaju kontyngentów nie posiadają, a polityka wymiarowa władz skarbowych opiera się na realnych możliwościach płatniczych poszczególnych podatników.

Dodać by tu należało, że pogłoski o owych kontyngentach podatkowych i sposób ich interpretowania przez kupiectwo jest o tyle nieścisły, że przecież każdy państwowy preliminarz budżetowy przewiduje kwotę globalną wpływów z różnych podatków a zatem jest więc pewnego rodzaju „kontyngentem", którego jednak realizacja musi być uzależniona od obiektywnych warunków płatników.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" — L. H. Morstina Premiera.

MIEJSKI STARY TEATR —duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou. Mała sala — godz. 19.15 — „Cement" Wirskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans-Gene"

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.30 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 — „Farfurka królowej Bony" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17 — „Dwa Michały"

Referat Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie, organizuje w dniach od 26 — 29 VI br. wycieczkę do Szczecina na „Święto Morza".

Koszty wycieczki wynoszą zł. 2.500.

W sumie wyliczony jest przejazd koleją tam i z powrotem, dwudniowe wyżywienie i noclegi.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Referat Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie, Karmelicka 1 I p.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 23, VI dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

Bywaj!

Młodzież wita kolegów z Cieszyna Czeskiego

KRAKÓW (IM). — Do Krakowa przybyła 67 osobowa wycieczka młodzieży polskiej z Czeskiego Cieszyna. Na dworcu gości powitali imieniem prezydenta miasta naczelnik wydziału oświaty Zarządu Miejskiego mgr. Pirożyński, imieniem Kuratorium OS dr Żytyński, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej i delegacja młodzieży krakowskich szkół średnich.

Młodzież polska z Cieszyna zabawi w Krakowie 3 dni, w czasie których, oprowadzana przez młodzież szkolną z krakowskich kół krajoznawczych, zapozna się ze starym i nowym Krakowem.

Skazanie lekarza

KRAKÓW (s). — Znany na terenie Krakowa, lekarz dr. Józef Jaskot był wielokrotnie powoływany począwszy od 10 lipca 1945 r. do odbycia swojej powinności wojskowej. Mimo to dr. Jaskot, woląc nai widocznie dobrze płatną praktykę prywatną od obowiązkowej służby wojskowej do wojska nie zgłosił się.

W rezultacie Okręgowy Sąd Wojskowy w Krakowie skazał dr. Jaskota na 2 lata bezwzględnego więzienia.

Nowe gwiazdy na firmamencie operowym

Popis uczniów Szkoły Operowej

KRAKÓW. — Popis uczniów zawodowej szkoły operowej, prowadzonej w Krakowie przez prof. Anielę Szlemińską i Czesława Zarembę był miłą niespodzianką. Okazało się bowiem że wśród uczniów znajdują się nieprzeciętne talenty śpiewacze, którym wróżyć należy wielką przyszłość i sławę.

Przede wszystkim wymienić należy Zofię Bronikowską, dysponującą silnym, pięknie i dźwięcznie brzmiącym sopranem. Odśpiewane przez nią arie z opery „Halka" Moniuszki wykazały, że młoda ta śpiewaczka jest już całkowicie przygotowana, tak głosowo jak i aktorsko do wystąpień na scenie i będzie niewątpliwie jedną z najlepszych „Halek", jakie mieliśmy w ostatnich latach.

Drugim kandydatem do sławy jest młody tenor Marian Kouba, pracownik Państwowych Zakładów Graficznych w Krakowie. Dysponując dużym i pięknym materiałem głosowym, musi jednak jeszcze studiować, by głos swój odpowiednio postawić.

Na wyróżnienie również zasługuje — Gustaw Śliwa (bas), głos jego brzmi wdzięcznie i czysto, a mimo młodego wieku posiada on dużo swobody scenicznej.

Mieczysław Godek i Zofia Pilchówna wykazali dużo kultury muzycznej. Dodać należy, że Zofia Pilchówna na niwie śpiewaczej stawia dopiero pierwsze kroki. Doskonałe wyczucie nastroju muzycznego od śpiewanych arii, subtelność oraz świeży piękny głos wróżą jej przyszłość inteligentnej interpretatorki tekstów muzycznych.

Na popisie wystąpiła m. in. również była uczennica Anieli Szlemińskiej, obecnie artystka operetki krakowskiej, Ludmiła Terlecka. Na terenie operetki przepowiadamy jej dużą przyszłość.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że młody narybek operowy ma wśród siebie jednostki wybitne, które przyczynią się niedługo do odświeżenia atmosfery artystycznej naszych scen operowych.

IKar.

Ponad 6 tys. dzieci z Przemyśla obejmie akcja kolonijna

PRZEMYŚL z. k.) — Akcja kolonijna dla dzieci i młodzieży miasta Przemyśla zorganizowana pod kierunkiem Insp. Szkolnego w zestawieniu z rokiem ubiegłym przedstawia się bardzo pomyślnie. W roku ubiegłym bowiem korzystało z kolonii letnich 3.230 dzieci zaś w roku bieżącym wyjedzie z Przemyśla 6.204 dzieci i młodzieży.

Cała akcja letnia zorganizowana jest w 88 punktach w tym 38 kolonii 22 półkolonie, 25 dziecińców i 3 obozy połączone ze „Służbą Polsce". Na ten cel preliminowano sumę 26 milionów zł. Pomoc państwowa wynosi około 4 mil. w gotówce i olbrzymi przydział w prowiancie z Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom", resztę pokryją instytucje społeczne i charytatywne.

Akcją kolonijną objęte zostały przede wszystkim dzieci biedne, dzieci z rodzin zastępczych oraz domy dziecka. Opiekę nad dziećmi sprawować będą wychowawcy przeszkoleni na specjalnym kursie. Kurs taki ukończyło ponad 100 osób. Kolonie dla dzieci z Przemyśla zorganizowano w Iwoniczu, Szklarskiej Porębie, Zakopanem, Żegiestowie i innych miejscowościach klimatycznych Staraniem Zw. Zaw. Zach. w majątku ziemskim Ostrów zorganizowano kolonie dla Ślązaków. które przyjadą tu w dwu turnusach na lipiec i sierpień.

Nowa umowa pracowników chemicznych

KRAKÓW (kc). — Ostatnio Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego zawarł umowę zbiorową, która m. in. gwarantuje radzie zakładowej prawo wglądu w przyjmowanie i zwalnianie pracowników, gwarantuje pracownikom wynagrodzenia za karty żywnościowe, deputat węglowy, równowartość za stołówkę itd.

Podobną umowę przygotowuje się dla branży papierniczej.

RADIO

23 czerwca 1948 r. (środa)

6.00 Sygnał czasu; 11.57 Sygnał czasu; 12.25 Pieśni i arie kompozytorów francuskich; 13.00 „Mozaika muzyczna"; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.25 „Świętojański wieczór" audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.45 Piosenki i duety; 16.30 Recital skrzypcowy — G. Bacewiczówny; 17.15 Melodie operetkowe i filmowe; 19.10 „W rocznicę rewolucji w Paryżu"; 19.45 Z życia Związku Radzieckiego; 20.15 Odczyt J. Sieradzkiego p. t. „Ojciec wielkiego przemysłu L. Waryński"; 20.30 Audycja Chopinowska; 22.00 Koncert Krakowskiej Ork. P. R. pod dyr. J. Gerta; 23.30 Koniec audycji.

R 1764)

ZE SPORTU

Zawody szybowcowe w Zarze

WARSZAWA — Na szybowisku Żar koło Bielska rozpoczęły się ogólnopolskie zawody szybowcowe, będące jednocześnie eliminacją przed wyjazdem zawodników na międzynarodowe zawody szybowcowe w Samedan w Szwajcarii. Startuje 21 najlepszych szybowników polskich i 3 osobowa ekipa czeska. W zawodach tych po raz pierwszy bierze udział seria pięciu szybowców wyczynowych typu „Sęp", powojennej polskiej konstrukcji oraz prototyp szybowca treningowego „Mucha".

Inauguracja zawodów była próba wysokości, w której pierwsze miejsce zajął pilot Adamski na „Sępie" — 200 pkt., osiągając wysokość 1485 m przed Kempówną na „Ważce" — 1.471 m, 196 pkt. i Zientkiem na „Sępie" — 1.447 m, 193 pkt.

Następnie odbyły się zawody w konkurencji, złożonej, składającej się z próby wysokości i wyścigu zbiorowego na trasie 10 km. Dzięki poprawie warunków atmosferycznych osiągnięto znacznie lepsze wyniki w próbie wysokości, w której pierwszym był Kasprzak na „Sępie", osiągając 2 370 m, drugim Bojanowski na „Ważce" — 2.370 m. W wyścigu pierwsze miejsce zajął również Kasprzak z przeciętną szybkością 76,6 km /godz. przed Szydłowskim na „Olimpii" 69,9 km godz.

Ogólnie w kombinacji zwyciężył Kasprzak — 380 pkt. przed Szydłowskim — 269 pkt. i Bojanowskim 256 pkt.

W przelocie docelowym na trasie długości 40 km Żar — Równica — Żar zwyciężył Zientek na „Sępie" 196 pkt., osiągając przeciętną szybkość 41 km/godz. przed Kępką na „Musze" — 196 pkt., i Kempówną na „Ważce" 193 pkt.

W ogólnej punktacji prowadzi Kasprzak 710 pkt przed Kempówną 586 pkt i Zientkiem — 671 pkt.

Igrzyska Bałkańskie w kolarstwie

BUDAPESZT. — W ramach Igrzysk Bałkańskich odbył się finał kolarskich wyścigów torowych na dystansie 4.000 m. Drużyna polska zajęła trzecie miejsce za Czechosłowacją i Węgrami.

Na zakończenie Igrzysk rozegrany został wyścig torowy na 60 okrążeń toru (25 km), przy czym każde dziesiąte okrążenie było punktowane, a ostatnie okrążenie liczyło się podwójnie. Polska wystawiła tylko jednego zawodnika Beka, podczas gdy Czechosłowacja czterech, a Węgry, Bułgaria i inne państwa po kilku zawodników. W rezultacie Bek osiągnął sukces, zajmując trzecie miejsce. Pierwsze dwa miejsca zajęli Czesi.

Śmiertelny wypadek kolarza w biegu dookoła Szwajcarii

ALTDORF. — W czasie zjazdu z Przełęczy Susten, należącego do IV. etapu kolarskiego biegu dookoła Szwajcarii, członek Narodowej Drużyny Belgijskiej w biegu dookoła Francji, Depoorter, uległ wypadkowi, zabijając się na miejscu.

Piłkarskie mistrzostwa międzyokręgowe

WARSZAWA (SAP). — 27 czerwca odbędą się następujące mecze piłkarskie międzyokręgowe:

Grupa I: RKS Zagłębie-Skra w Dąbrowie Górniczej, sędzia Nowak. Polonia-Chełmek w Przemyślu-Madej.

Grupa II: m. Śląska Opolskiego — m. Pomorza w Opolu — Trzmiel, m. Rzeszowa — m. Śląska w Rzeszowie — Kulczyk.

Grupa III: m. Dolnego Śląska — m. Pomorza Zachodniego we Wrocławiu — s. Fiszer, m. Poznania — m. Radomia w Poznaniu — Grabiec.

Grupa IV: m. Podlasia — m. Białegostoku w Siedlcach — Augustyniak. m Łodzi — m. Kielce w Łodzi Łazarewicz.

Grupa V: m. Warszawy, m. Lublina w Chodakowie — Budźko, m. Mazury m. Gdańska w Olsztynie — Słachowicz.

Zawody lekkoatletyczne Łódź - Śląsk nie odbędą się

KATOWICE (les) — Przewidziany na niedzielę, dnia 27 bm start lekkoatletów i lekkoatletek śląskich w Łodzi został przez łódzki OZLA odwołany i odbędzie się w późniejszym terminie. Łódzcy i śląscy lekkoatleci startują w niedzielę w zawodach eliminacyjnych w Krakowie.

We czwartek AKS - Widzew

CHORZÓW — We czwartek, dnia 24 czerwca br. o godz. 18.30 odbędą się na stadionie AKS w Chorzowie zawody ligowe między RTS Widzew Łódź a miejscowym AKS.

Dziś!
W meczu ten sowym
Bukareszt-Katowice
grają: Caralulis - Kończak
Stanescu, Schmidt - Jędrzejowska, Skonecki

Ze statystyki pięściarskiej

Śląsk przoduje

POZNAŃ — W związku z mającym się odbyć w końcu miesiąca walnym zebraniem Polskiego Związku Bokserskiego Zarząd PZB wydał sprawozdanie z działalności.

PZB zrzesza w chwili obecnej 14 okręgów z 226 klubami lub stowarzyszeniami. Najliczniejszym okręgiem jest śląski, zrzeszający 37 klubów, następnie Poznań — 36 klubów, dalej okręg wrocławski — 24, okręgi: szczeciński, łódzki i warszawski po 19 klubów, gdański — 17, rzeszowski — 13, pomorski i częstochowski po 12, olsztyński — 6, krakowski — 5, białostocki — 4, i lubelski 3 kluby.

Według nadesłanych protokołów w czasie od dnia 1 maja 1948 r. poszczególne kluby rozegrały 1.170 spotkań, w tym kluby z okręgu przodującego — śląskiego 287, z okręgu poznańskiego — 168, z okręgu pomorskiego 130 i wrocławskiego 112. Liczba zarejestrowanych zawodników wynosiła w dniu 1 maja 1948 r. 8.915 (okręg śląski — 1.435, okr. poznański — 1.294, okr. łódzki 1.225 zawodników).

Wśród klubów „Warta" (Poznań) zrzesza 290 zawodników, dalej idą „Cracovia" — 208, ŁKS (Łódź) — 198, IKS (Wrocław) — 155, HCP (Poznań) — 121, ZZK (Poznań) — 115, ZWM „Zryw" — 105, „Wisła"

Reprezentacja Budowlanych

Górny Śląsk - Śląsk Opolski 8:8

OPOLE (zst). W niedzielę odbyły się w Opolu eliminacyjne zawody pięściarskie pomiędzy reprezentacją Budowlanych z Górnego Śląska a Śląskiem Opolskim, który reprezentował KS „Odra" z Opola, zakończone wynikiem remisowym 8:8. W zawodach tych zawodnicy KS „Odra" wykazali jeszcze raz doskonałą kondycję i technikę, a wynik remisowy jest dla nich dużym sukcesem. Zawodom przyglądało się ponad 2 tysiące osób.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco (zawodnicy Górnego Śląska na pierwszym miejscu):

w wadze papierowej Zadora z Górniakiem;

w wadze muszej Gdyński przegrał z Jackiewiczem;

w wadze koguciej Brzeziński wygrał z Grenlem;

w wadze piórkowej Guzenda przegrał przez k. o. w I r. z będącym w doskonałej formie Zarzyckim;

w wadze lekkiej Brecler wygrał ze Szczepaniakiem;

w wadze półśredniej Grądkowski - mistrz Polski z 1945 roku wygrał z vicemistrzem Śląska Kiszką;

w wadze średniej Ligota przegrał z Krzemińskim który stoczył najpiękniejszą walkę dnia;

w wadze półciężkiej Bochenek na skutek nadwagi oddał punkty walkowerem, a w walce towarzyskiej uległ Gądkowi.

„Dynamo" Moskwa nadal leaderem

MOSKWA — Na stadionie „Dynamo" w Moskwie odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego między „Skrzydłami Sowietów" i drużyną „Torpedo" ze Stalingradu. Lotnicy, którzy w poprzednim swym spotkaniu wygrali z CDKA 3:0, odnieśli nowy sukces, zwyciężając „Torpedo" 1:0.

Obecnie na czele tabeli mistrzowskiej utrzymuje się nadal moskiewskie „Dynamo" które nie poniosło w dotychczasowych rozgrywkach żadnej porażki, mając na 7 gier — 13 pkt przed moskiewskim „Spartakiem" — 9 gier, 11 pkt.